

Sygn. akt VII P 12/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący Sędzia S.O. Grażyna Cichosz

Protokolant sekretarz sądowy Anna Łempicka

po rozpoznaniu w dniu 04 stycznia 2016 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko J. R.J. B. Spółka Jawna w L.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanej J. R. J. B. Spółki Jawnej w L. na rzecz powódki M. C. tytułem zadośćuczynienia kwotę 80 000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2013 roku;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej J. R.J. B. Spółki Jawnej w L. na rzecz powódki M. C. kwotę 5 434 (pięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej J. R. J. B. Spółki Jawnej w L. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Lublinie) kwotę 4 260 (cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty od pozwu oraz kwotę 393,23 (trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia trzy grosze) złotych tytułem wydatków związanych z opinią biegłego;

V. wyrokowi w pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1750 (tysiąc siedemset pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VIIP 12/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 kwietnia 2013r. powódka M. C. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. obecnie J. R. iJ. B. Spółki Jawnej w L. kwoty:

- 80.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- 5.185,75 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa w kwocie 7.200zł wraz z kosztami opłat skarbowych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała że w dniu 12 marca 1998r. podczas wykonywania pracy w sklepie (...) przepuściła przez przystawkę do nacinania kotletów maszyny kuchennej wieloczynnościowej dziesięć sztuk

mięsa. Podczas przepuszczania jednej z porcji mięsa pomiędzy krążki nacinające przystawki wciągnięte zostały cztery palce prawej ręki powódki. Zespół powypadkowy badający okoliczności zdarzenia stwierdził, że bezpośrednią przyczyną wypadku był brak wysypu na górnym korpusie przystawki w/w maszyny. Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2003r. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał M. W. i K. I., sprawujących kierownicze stanowiska w sklepie, w którym zatrudniona była powódka, za winnych niedopełnienia obowiązków w zakresie bhp poprzez niezabezpieczenie maszyny wieloczynnościowej. Powódka wskazała, że po wypadku została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w B., gdzie stwierdzono całkowite zniszczenie układu kostnego palców prawej ręki spowodowane ich zmiążdżeniem i w konsekwencji wykonano zabieg ich amputacji. Lekarz orzecznik ZUS określił stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 38%. Powódka jest uznana za trwale częściowo niezdolną do pracy (pozew k.2-9).

W odpowiedzi na pozew pozwany zakład pracy wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że uznał zdarzenie za wypadek przy pracy i udzielił powódce stosownego wsparcia, które łącznie z odszkodowaniem pracowniczym i cywilnym, zdaniem pozwanego wydaje się adekwatne do rozmiaru szkody i doznanych cierpień. Pozwany wskazał, że powódka otrzymała jednorazowe odszkodowanie w kwocie 10.936,46 zł, 8.800 zł odszkodowania z PZU oraz kwotę 2.000zł jako zapomogę od pracodawcy i 2.900 na sfinansowanie zakupu protezy. Nadto pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem gdyż zdarzenie skutkujące powstaniem szkody miało miejsce 12 marca 1998r. a wic przeszło 15 lat przed wniesieniem pozwu (odpowiedź na pozew k.25-26).

Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił co następuje:

Powódka M. C. była zatrudniona w pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. (obecnie J. R. iJ. B.Spółka Jawna w L.) na stanowisku wędliniarskim w sklepie (...). W dniu 12 marca 1998r. kierownik przeniosła powódkę na inne stanowisko w zastępstwie nieobecnej koleżanki, na stanowisku tym do obowiązków należała obsługa maszyny do rozbijania mięsa. Podczas wpuszczania plastrów mięsa, kolce wałka wbiły się w palce powódki i wciągnęły dłoń powódki do maszyny. Po wypadku powódka została przewieziona do szpitala na Oddział (...) z rozpoznaniem zmiążdżenia i ran szarpanych 4 palców prawej ręki. Wykonany został zabieg operacyjny w znieczuleniu. W wyniku wypadku powódka utraciła 5 palców, przy czym kciuk został zrekonstruowany. Po wypadku powódka przez miesiąc przebywała w szpitalu. Następnie z powodu tego, że rany źle się goiły znowu powódka przebywała w szpitalu gdzie skrócono jej tkankę kostną i ponownie zamknięto rany. Po wypadku powódka przez rok cierpiała na silną depresję, potem także jej stan zdrowia nie był dobry. Na skutek doznanych obrażeń powódka stała się trwale częściowo niezdolna do pracy, otrzymuje rentę w kwocie 700zł. Wypadek jakiemu uległa powódka spowodował cierpienia fizyczne, które miały największe nasilenie w okresie pierwszych dwóch tygodni po urazie i występowały wówczas w dość znacznym stopniu. W kolejnych tygodniach (do trzech miesięcy po urazie) w okresie gojenia się kikutów, cierpienia fizyczne powódki miały mniejsze nasilenie i występowały w stopniu umiarkowanym. W okresie kolejnych trzech miesięcy miały jeszcze mniejsze nasilenie a w chwili obecnej są stosunkowo niewielkie. Zmiany w zakresie prawej ręki mają utrwalony charakter, prawa ręka zachowała jedynie czynności pomocnicze. Zachowany został chwyt szczypczykowy. Chwyt ten jest osłabiony, umożliwia jedynie podtrzymywanie drobnych przedmiotów. Obecnie powódka ma osłabienie ruchów czynnych prawego barku prawego, przy pełnej ruchomości biernej, odczuwa wrażliwości kciuków przy ucisku. W dacie wypadku powódka miała (...) lat i troje dzieci w wieku szkolnym. Na skutek wypadku popadła w depresję nie leczyła się u psychiatry, nikt nie pomógł powódce i nikt nie pokierował jej postępowaniem po wypadku. Powódka została sama z doznanym kalectwem z trójką dzieci, nigdzie nie wychodziła, siedziała w domu. Nie mogła znaleźć pracy obecnie przez 2 do 3 miesięcy w roku przebywa we W., gdzie opiekuje się starszymi osobami. Jest w trudnej sytuacji, gdyż z renty w kwocie 700zł opłaca utrzymanie chorego męża, który po udarze jest osobą niechodzącą i przebywa w DPS, zaś powódka, ze względu na uraz nie może opiekować się mężem (wyjaśnienia powódki potwierdzone zeznaniami k.35-36, k.155, zeznania świadków A. C. k. 74-75, J. R. (2) k.75-76, protokół powypadkowy, karta informacyjna ze szpitala, zaświadczenie lekarskie, zaświadczenie o stanie zdrowia, k.13,opinia biegłych k.122-124).

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania powypadkowego uznał, że zdarzenie wyżej opisane jest wypadkiem przy pracy. Zespół powypadkowy badający okoliczności zdarzenia stwierdził, że bezpośrednią przyczyną wypadku był brak wysypu na górnym korpusie przystawki w/w maszyny. Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2003r. Sąd Rejonowy w Białej

Podlaskiej uznał M. W. i K. I., sprawujących kierownicze stanowiska w sklepie, w którym zatrudniona była powódka, za winnych niedopełnienia obowiązków w zakresie bhp poprzez niezabezpieczenie maszyny wieloczynnościowej (protokół powypadkowy, wyrok Sądu Rejonowego i Okręgowego k. 13).

W wyniku prowadzonego postępowania w przedmiocie jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 23 kwietnia 2008r. ustalił 38% uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany spornym wypadkiem przy pracy i wypłacił odszkodowanie w kwocie 10.936,46 zł. Powódka otrzymała także 8.800 zł odszkodowania z PZU oraz kwotę 2.000zł jako zapomogę od pracodawcy i 2.900 na sfinansowanie zakupu protezy (niesporne).

Sąd Okręgowy w Lublinie zważył, co następuje:

Powyższy stan jest między stronami niesporny, spór sprowadza się do tego czy dotychczas uzyskane kwoty odszkodowania i zapomogi w całości zaspokajają roszczenie o zadośćuczynienie oraz czy żądanie zadośćuczynienia nie uległo przedawnieniu.

Przed przystąpieniem do oceny żądań powódki należy określić zasady odpowiedzialności pozwanego za powstały wypadek przy pracy. W ocenie Sądu Okręgowego przyjąć należy, że podstawą odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powódce jest zasada ryzyka określona w art. 435 kc. Zgodnie z tym przepisem prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność przewidziana w art. 435 kc stanowi reżim zaostrzony w stosunku do ogólnej zasady winy wskazanej w art. 415 kc i oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania podmiotu prowadzącego taki zakład, co ma miejsce w związku z dynamicznym rozwojem nowych technologii stwarzających wysokie zagrożenie dla osób mających z nimi kontakt.

Przesłankami odpowiedzialności z art. 435 kc są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ruchem przedsiębiorstwa jest każdy przejaw jego działalności, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo – produkcyjnej przedsiębiorstwa, na który składa się funkcjonowanie wszystkich jego agend bez względu na to, w jakim stosunku pozostaje ich funkcjonowanie do stosowanych sił przyrody. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa obejmuje także funkcjonowanie wszelkich urządzeń należących do tak pojmowanego przedsiębiorstwa (tak podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 1976 r., IV CR 2/76, niepubl.; wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 października 1996 r., I ACr 500/96, Wok. 1998, Nr 2, poz. 40). Ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu art. 435 § 1 kc, to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, niepubl). Stanowisko to znajduje także wyraz w wyroku z 13 grudnia 2001 r. (IV CKN 1563/00, niepubl.), w którym Sąd Najwyższy uznał, że „ruch przedsiębiorstwa” w rozumieniu przepisu art. 435 § 1 kc, to każdy przejaw działalności takiego przedsiębiorstwa, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo - produkcyjnej przedsiębiorstwa. Aby można było przyjąć reżim odpowiedzialności z art. 435 kc jednym z elementów działalności przedsiębiorstwa czy zakładu winno być, zatem korzystanie z urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, bez względu na to jak istotny jest ich wkład funkcjonalny i organizacyjny w działalność całości tego przedsiębiorstwa.

Kolejną przesłanką niezbędną do wykazania jest związek pomiędzy ruchem i wyrządzoną szkodą. Występuje on wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody, a szkodą (zob. np. orz. Sądu Najwyższego z 11.12.1963

r., II CR 116/63, OSP 1965, Nr 5, poz. 94 z glosą A. Szpunara). Z kolei w powołanym wcześniej wyroku z dnia 5 stycznia 2001 roku (V CKN 190/00, niepubl.) Sąd Najwyższy orzekł, że wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Szkoda oznacza przy tym, zgodnie z ogólnymi regułami odpowiedzialności, każdy uszczerbek, jaki poszkodowany doznał w swym majątku w wyniku zdarzenia, jak również szkodę o charakterze niemajątkowym (krzywdę).

Przenosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, że wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego na zasadzie art. 435 § 1 kc zostały spełnione. Przede wszystkim nie ulega wątpliwości, że pozwany jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Pozwany jest bez wątpienia przedsiębiorstwem korzystającym w szerokim zakresie z urządzeń elektrycznych oraz wprawianych w ruch za pomocą materiałów pędnych. Nie było sporne pomiędzy stronami, iż to urządzenie wprawiane w ruch przy użyciu prądu przyczyniło się do wypadku, jakiemu uległa powódka. Powyższe prowadzi do wniosku, że pozwany jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, wskazanymi w art. 435 § 1 kc.

Odnosząc się do związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa, a doznaną szkodą Sąd uznał, że również ten warunek odpowiedzialności z art. 435 § 1 kc w niniejszej sprawie występuje. Nie występują przy tym w niniejszej sprawie okoliczności wyłączające odpowiedzialność zgodnie z art. 435 § 1 in fine k.c. Wyłączyć, bowiem należy działanie siły wyższej, która spowodowała szkodę, jak również wyłączną winę poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie wykazał, i pozwany tego nie podnosi, aby przyczyną zdarzenia było wyłącznie zachowanie zawinione przez powódkę. Wskazać, bowiem należy, iż to po stronie pracodawcy wystąpiły okoliczności skutkujące wystąpieniem szkody. Przede wszystkim pozwany w sposób nieprawidłowy zorganizował nadzór na wykonywaną przez powódkę pracę. Urządzenie przy pomocy, którego wykonywała obowiązki powódka nie było należycie zabezpieczone, co wynika z treści protokołu powypadkowego a także z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej II Wydział Karny z dnia 13 kwietnia 2003r. Odpowiedzialność za niedopełnienie obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez niezabezpieczenie maszyny w znajdującej się na jej wyposażeniu osłony ponoszą pracownicy pozwanego za, których pozwany jako pracodawca ponosi odpowiedzialność (k. 13).

Z tych też powodów stwierdzić należy, że nie istnieją w niniejszej sprawie okoliczności egzoneracyjne, uchylające odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego na zasadzie ryzyka.

Z powyższych względów, mając na uwadze wskazane przepisy, Sąd uznał roszczenie powódki przeciwko pozwanemu pracodawcy za usprawiedliwione.

Gdyby nawet teoretycznie przyjąć, że pozwany nie odpowiada na zasadzie ryzyka to jego odpowiedzialność na zasadzie winy, w świetle prawomocnego wyroku Sądu w sprawie karnej nie może budzić wątpliwości.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia należy wskazać, iż nie jest on zasadny. Ustawą z dnia 16 lutego 2007r. (DZ.U. Nr 80, poz.538), weszła w życie 10 sierpnia 2007r. zmiana, mocą której został wydłużony, wcześniej obowiązujący dziesięcioletni termin przedawnienia, do lat dwudziestu. Zgodnie z art. 442⁽¹⁾ §2 kc jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie z art.2 ustawy wprowadzającej ten przepis, ma on zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nie przedawnionych. Wypadek na skutek, którego powódka doznała szkody miał miejsce 12 marca 1998r., zatem roszczenie w dniu wejścia w życie wskazanej wyżej zmiany nie uległo przedawnieniu, co powoduje, iż nowy wydłużony termin przedawnienia ma zastosowanie do spornej sprawy. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej przepis art. 442⁽¹⁾ §2 kc ma zastosowanie do roszczeń powódki. Sąd Okręgowy akceptuje obszerne orzecznictwo odnoszące się do wydłużonego terminu przedawnienia, zgodnie z którym przepis art. 442⁽¹⁾ §2 kc dotyczy oprócz sprawcy, także osoby która odpowiada z

tego tytułu za cudzy czyn (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.07.2010r. IV CSK146/10, z dnia 27.10.2005r. III CK171/05, z dnia 27.05.2015r. II CSK 488/14).

W ocenie Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości, że pozwany jako pracodawca odpowiada za czyny pracowników zobowiązanych do nadzoru nad bezpiecznym wykonywaniem pracy w prowadzonym zakładzie pracy, których wina za sporne zdarzenie została przesądzona prawomocnym wyrokiem sądu.

Przechodząc do oceny żądania zadośćuczynienia wskazać należy, iż art. 445§ 1 kc daje podstawę do przyznania poszkodowanemu w wypadku przy pracy, pracownikowi odpowiedniej sumy pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna być określona przy uwzględnieniu konkretnej sytuacji i należy ją dostosować do rozmiaru krzywdy, strat, jakie poniósł pracownik na skutek wypadku przy pracy. Dokonując oceny wartości szkody lub doznanego cierpienia należy się kierować okresem niezdolności do pracy oraz utratą zdolności do pracy, rozmiarem kalectwa a ponadto należy brać pod uwagę ogólną sprawność fizyczną i umysłową poszkodowanego, jego sytuację materialną jak również wiek (wyrok SN z 10.10.1967r., ICR 224/67, oraz z 12.04.1972r., IICR 57/72).

Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny jego celem jest wyrównanie doznanych przez pracownika szkód.

Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy m.in. czas trwania jego cierpienia. Krzywdą w rozumieniu art. 445kc będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywania czynności życia codziennego (wyrok SN z 3.05.1972r., ICR 106/72 i z 13.03.1973r., II CR 50/73).

Wysokość zadośćuczynienia ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok SN z 22.03.1978r., IV CR 79/78 i z 18.04.1978r., IV CR 99/78).

Niesporne pomiędzy stronami jest, że powódka na skutek wypadku przy pracy utraciła cztery palce prawej dłoni. Z opinii biegłego wynika, iż po wypadku cierpienia fizyczne powódki miały największe nasilenie w okresie pierwszych dwóch tygodni po urazie i występowały wówczas w dość znacznym stopniu. W kolejnych tygodniach (do trzech miesięcy po urazie) w okresie gojenia się kikutów, cierpienia fizyczne powódki miały mniejsze nasilenie i występowały w stopniu umiarkowanym. W okresie kolejnych trzech miesięcy miały jeszcze mniejsze nasilenie a w chwili obecnej są stosunkowo niewielkie. Zmiany w zakresie prawej ręki mają utrwalony charakter, prawa ręka zachowała jedynie czynności pomocnicze. Zachowany został chwyt szczypczykowy. Chwyt ten jest osłabiony, umożliwia jedynie podtrzymywanie drobnych przedmiotów. Obecnie powódka ma osłabienie ruchów czynnych prawego barku prawego, odczuwa wrażliwość kciuków przy ucisku. W dacie wypadku powódka miała (...) lat i troje dzieci w wieku szkolnym. Na skutek wypadku popadła w depresję nie leczyła się u psychiatry, nikt nie pomógł powódce i nikt nie pokierował jej postępowaniem po wypadku. Powódka została sama z doznanym kalectwem z dzieci, nigdzie nie wychodziła, siedziała w domu. Nie mogła znaleźć pracy obecnie przez 2 do 3 miesięcy w roku przebywa we W., gdzie opiekuje się starszymi osobami. Powódka na skutek spornego wypadku ma stwierdzony uszczerbek na zdrowiu w wysokości 38 %, organ rentowy uznał, że jest trwale częściowo niezdolna do pracy.

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że niewątpliwie powódka doznała i stale doznaje również cierpień psychicznych, lękając się o stan swojego zdrowia i niepewność, co do jego stanu, to wszystko musi mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż zadośćuczynienie w kwocie 80.000zł. jest utrzymane w realnych i rozsądnych granicach, odpowiada aktualnym warunkom i jedynie częściowo rekompensuje poniesione przez powódkę szkody.

Brak jest, w ocenie Sądu Okręgowego, uzasadnienia do odliczenia otrzymanego jednorazowego odszkodowania oraz odszkodowania otrzymanego z firmy ubezpieczeniowej albowiem zadośćuczynienie i wyżej otrzymane odszkodowania mają odrębny charakter oraz spełniają inne funkcje, co oznacza, że przysługują niezależnie od siebie (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.10.2003r. ICK 410/2002, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15.05.2009r. III CZP 140/2008).

Należy podkreślić, iż poza żądaniem zadośćuczynienia powódka nie wносиła żadnych innych roszczeń związanych ze szkodą jakiej doznała na skutek wypadku. Nie żądała renty uzupełniającej, chociaż utraciła możliwość pracy, a jej świadczenie rentowe jest na niskim poziomie, nie żądała odszkodowania choć niewątpliwie w związku z wypadkiem poniosła wydatki związane z leczeniem i opieką, nie zgłaszała także innych roszczeń, które wynikają ze szkody wywołanej wypadkiem przy pracy.

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż po wypadku, w którym powódka doznała bardzo poważnych trwałych urazów, została sama z trójką dzieci, bezradna, załamana. Traumą związaną z wypadkiem powódka przeżywa stale i ciągle, co potwierdza bezpośredni kontakt Sądu z powódką w trakcie składania zeznania, to niewątpliwie spowodowało, że powódka dopiero po wyciszeniu i upływie wielu lat zdecydowała się o wystąpieniu ze spornym roszczeniem. Pracodawca, który jest silnym i prężnym zakładem pracy ograniczył się do wypłaty niewielkiej zapomogi i pomocy w zakupie protezy.

W ocenie Sądu żądana i zasądzona kwota, nie jest w stanie zrekompensować doznanej i ciągle doznawanej przez powódkę krzywdy.

Ubocznie wskazać, należy, że jeśli weźmie się pod uwagę rozmiar prowadzonego przez pozwanego przedsiębiorstwa, mógł, gdyby wykazał choć trochę empatii, znaleźć dla powódki zatrudnienie odpowiadające jej stanowi zdrowia, co niewątpliwie złagodziłoby rozmiar doznanej krzywdy.

Powyższe spowodowało, iż Sąd Okręgowy uznał, że żądana przez powódkę kwota nie jest wygórowana i zasądził tą kwotę tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Jeśli chodzi o odsetki od tego świadczenia wskazać należy, że charakter prawny roszczenia o zadośćuczynienie w szczególności brak ścisłych kryteriów oznaczenia jego wysokości, powoduje, że Sąd uznał, iż należą się one od doręczenia pozwu stronie pozwanej (k.23), wobec czego od tej daty Sąd zasądził odsetki za opóźnienie oddalając żądanie w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany przegrał w całości, obciąża go więc obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez stronę przeciwną. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powódkę w wysokości 5400 zł (§ 6 pkt 6 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, (Dz.U. 2002 nr 163, poz. 1349 ze zm..) oraz kwota 34 zł uiszczona tytułem opłaty od pełnomocnictwa. Przy czym Sąd uznał, iż nakład pracy pełnomocnika uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w wysokości dwukrotności minimalnej stawki.

Pozwana zobowiązana jest również na podstawie art.97 ustawy i kosztach sadowych w sprawach cywilnych (DZ.U. 2005 nr167, poz. 1398 ze zm.) do zwrotu opłaty od pozwu od zapłaty, której został zwolniony powód, a także ma obowiązek zwrotu kosztów związanych z opinią biegłego.

Rozstrzygnięcie o rygorze natychmiastowej wykonalności uzasadnione jest treścią art. 477² § 1 kpc

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie wskazanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.